

# 10 gr. ABC 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 213 A

Warszawa, czwartek 21 lipca 1938 r.

Rok XIII

## Tysiące rodzin w nędzy

20 zabitych w pow. Nieświeskim

Katastrofalne skutki huraganów

Burze szalejące nad całą Polską wyrządziły olbrzymie szkody. Obliczono już straty, wyrządzone przez huragan, jaki przeszedł nad pow. oszmiańskim. Huragan nawiedził 115 miejscowości, wyrządzając szkody w 1802 gospodarstwach i pozostawiając 6466 rodzin, w tym 3757 dzieci w obliczu nędzy i głodu. Obszar zniszczenia wynosi 8251 ha zasiewów, 123 budynki mieszkalne i gospodarce. Straty wynoszą około miliona złotych. Obecnie czynione są starania o pomoc siewną w postaci 11.700 q zwoza oraz na dożywianie dotkniętych klęską gradobicia 6200 q zboża. Rozpoczęto energiczną akcję w celu przyjscia z pomocą ludności zniszczonych osiedli.

Telechany. Straty ogromne lecz dołychczas nie ustalone. Od uderzenia pioruna zabity został 19-letni Michał Bisan, zam. we wsi Bór, powiatu stolińskiego. Jego kolega Grzegorz Rowkacz doznał ciężkich obrażeń.

### TRAGEDIA W CHUT. MOŁODÓW

W czasie przechodzącej burzy piorun uderzył w dom Maksyma Solszuka, zam. na chut. Mołodów, powiatu drohiczyńskiego, wskutek czego zostało zabitych 3 dzieci, które schroniły się przed burzą, a mianowicie 14-let. Jan Terlecki, 9-let. Wiktor Wakulczyk i 6-let. Ordyński Aleksander. Po tym tragicznym dniu ludność

urządziła zbiorowe modły o odwrócenie klęski burz.

### GRAD WIELKOŚCI JAJ

Nad Barcinem pod Poznaniem szalała gradowa burza. Grad wielkości kurzych jaj zniszczył wszelkie plody rolne, pochrząkał liście z drzew, podziurawił dachy zagrod oraz potłukł ponad 100 szyb. Od burzy ucierpiały również ptaki i mniejsze zwierzęta, jak zające, które znajdowano martwe na polach.

Podobnie silna burza przeszła nad Żninem, niszcząc tegoroczne plony. Fewien pastuch, pasący bydło na polu został tak silnie pokaleczony łodem w głowę, że musiano go oddać pod opiekę lekarską.

Burza gradowa zniszczyła także

plony w okolicznych miejscowościach, jak Orchowo, Gębice i Siedluchno. Straty rolników są olbrzymie.

### 20 OSÓB ZABITYCH

NIEŚWIEŻ, 20. 7. W ciągu bieżącego lata pioruny zabiły w powiecie nieświeskim około 20 osób, a drugie tyle raziły. Najstarsi ludzie nie pamiętają tak ogromnej ilości śmiertelnych wypadków oraz pożarów spowodowanych przez pioruny.

## Zmniejszenie kar za udział w strajku rolnym

KRAKÓW, 20. 7. Sąd apelacyjny w Krakowie zmniejszył kary uczestnikom zająć sierpniowych roku ubiegłego z okazji strajku rolnego w powiecie bocheńskim: Wincentemu Ryncarzowi z 2 i pół roku na 1 rok więzienia, Władysławowi Ryncarzowi z 1 i pół roku na 10 mies. więzienia, Janowi Karasiowi z 1 roku na 8 miesięcy, natomiast Janowi Kłapsiowi wyrok pierwszej instancji, skazującego go na 6 miesięcy więzienia sąd zatwierdził.

F. Koneczny: „Polskie Logos a Ethos”.

## Na jesieni nowe wybory do parlamentu czeskiego

MOR. OSTRAWA, 20. 7. Wychochodzący w Olomuńcu „Nasinec” organ ministra Sramka, podaje, że czeska partia agrarna rozesała do zaprzyjaźnionych przedsiębiorstw poufne zlecenia wpłacenia na rachunek partii pewnych sum pieniędzy, motywując to tym, że w jesieni odbędą się nie tylko wybory gminne w tych gminach, gdzie nie rozpisano ich dotychczas, ale należy się również liczyć z rozpisaniem nowych wyborów parlamentarnych.

## Prawo serii...

# Dwie tragiczne katastrofy w Zagłębiu Węglowym

CHORZÓW, 20. 7. Na kopalni „Walenty - Wawel” w Rudzie dziś o godz. 7.45 nastąpił silny wstrząs, wskutek czego 12 ludzi zostało zaspanych. Przystąpiono natychmiast do akcji ratunkowej.

Po 2 - godzinnej akcji ratunkowej wydobyto z podziemi 11 zaspanych górników, z których jeden poniósł śmierć w czasie wypadku. 10 innych odniosło lekkie obrażenia. Akcja ratunkowa trwa.

SOSNOWIEC (tel. wł.). We wtorek wieczorem w podziemiach kopalni Renard w Sosnowcu wydarzyła się straszna katastrofa górnicza.

Mianowicie na głębokości 300 metrów nastąpiło tak zwane tąpnięcie. Zawalił się strop, zasypując i odcinając pięciu pracujących w podziemiach górników.

Natychmiast zorganizowano akcję ratunkową. Po całonocnym odkopywaniu dotarto do 2 ciężko rannych górników Paska i Kity. Wkrótce wydobyto zmasakrowane zwłoki górników Albery oraz zwłoki elektromontera Kocha. Elektromonter w chwili katastrofy zakładał przewody elektryczne i poniósł śmierć wskutek porażenia prądem.

Nie zdolano dotrzeć jeszcze do zasypanego górnik Nieniadowskiego.

## Przed służbą wojskową Zapisywać się na wyższe uczelnie

W związku z wejściem w życie nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym maturzyści, którzy uzyskali świadectwa dojrzałości w roku bież. zostaną powołani w jesieni przed rozpoczęciem studiów akademickich do odbycia służby wojskowej. Ministerstwo W. R. i O. P. zwraca uwagę, że w interesie tych abiturientów leży, aby ci z nich, którzy zamierzają uczęszczać do szkół akademickich już jesienią r. b. dopełnili wszystkich warunków, koniecznych do wstąpienia na daną uczelnię. Warunki przyjęcia, jak terminy wnoszenia podań, wykaz potrzebnych dokumentów, terminy składania egzaminów wstępnych podadzą do wiadomości szkoły akademickie.

Ministerstwo W. R. i O. P. zachęca zatem młodzież do ubiegania się o przyjęcie do szkół akademickich już jesienią r. b., gdyż po dokonaniu wpisu do szkół studenci otrzymają urlop akademicki dla odbycia służby wojskowej, a w jesieni 1939 r. będą mogli rozpocząć studia bez ponownego ubiegania się o przyjęcie.

Tylko ściśle związane kredyty zbożowych z poziomem cen zbóż w Polsce, a więc w razie ich spadku — redukowana nie wysokości kredytu o różnicę ceny zboża w okresie zaciągnięcia kredytu i jego spłaty, może zagadnienie to postawić na właściwej platformie i przyczynić się do unormowania rentowności produkcji rolnej w kraju. Tym bardziej, że bezpośrednio zainteresowanie Skarbu Państwa — który wspomniane redukcje obciążałyby — poziomem cen zbóż w okresie spłat kredytów niewątpliwie będzie miało dodatni wpływ na ustabilizowanie tego poziomu.

Stefan Opolski

## Groteskowa sprawa

Sąd Grodzki oddział XII w Warszawie naznaczył rozprawę przeciwko Janowi Kiepurze, oskarżonemu przez adw. Hofmokl-Ostrowskiego o obrazę stanu adwokackiego — na 12 sierpnia b. r.

Sprawa odbędzie się w lokalu przy ul. Trębackiej-1. Jak wiadomo Kiepura zaprzeczył już jakoby użył słów inkriminowanych mu przez adwokata Hofmokl-Ostrowskiego. Cała sprawa zakrawa więc na groteskę.

## Akcja wywrotowa na Śląsku Działacze komunistyczni na ławie oskarżonych

KATOWICE, 20. 7. Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpatrywał we wtorek, jako instancja odwoławcza, głośną w swoim czasie sprawę działaczy wywrotowych: Jana Kubicy, Pawła Machońskiego z Nowej Wsi, którzy wspólnie ze zmarłym niedawno w więzieniu katowickim komunistą Mazurem prowadzili przez szereg lat działalność komunistyczną na Śląsku, szczególnie wśród robotników kopalnianych na terenie Nowej Wsi, Katowic i Janowa oraz utrzymywali łączność z działaczami komunistycznymi tej miary, co Hajman-Mała, Nowogrodzki oraz znaną emisariuszką wywrotową, Eisebanówną, z

którymi spotykali się w mieszkaniu siostry Kubicy, Kuśnierzej.

W czasie rewizji przy aresztowaniu ich znaleziono w mieszkaniu liczne broszury komunistyczne, ulotki i manuskrypty.

W 1-szej instancji skazano Machońskiego i s. p. Mazura na karę po 3 lata więzienia, a Kubicy na 2 lata, przy czym orzeczono wszystkim utratę praw obywatelskich na lat 5. W drugiej instancji sprawę przeciwko Mazurowi, wobec jego śmierci, umorzono, natomiast wyrok w stosunku do pozostałych zatwierdzono w całej rozciągłości.

# Kredyty zbożowe

W końcu czerwca Komitet ekonomiczny Ministrów ustalił sumę kredytów zbożowych na nadchodzącą kampanię w tej samej wysokości, jaka była preliminowana w roku ubiegłym, a mianowicie na 55 milionów złotych.

Kredyty zbożowe w Polsce mają już swoją tradycję. Po raz pierwszy w latach 1928-29 otrzymało rolnictwo 10 milionów złotych w formie kredytu rejestrowego pod zastaw zboża. Już w następnej kampanii kredyt ten przekroczył 30 milionów złotych, a niezależnie w tym samym roku został uruchomiony nowy kredyt w wysokości 6 mln. zł., specjalnie dla mniejszej własności rolnej, t. zw. kredyt zaliczkowy.

Kredyty zbożowe — rejestrowy i zaliczkowy osiągnęły swój najwyższy poziom w latach 1930-31, przekraczając 58 mln. zł., w następnych jednak latach uległy one znacznej redukcji aż do 15 mln. zł. w r. 1932-33. Od tego okresu kredyty te rok rocznie są zwiększane.

Obliczając koszty kredytów

zbożowych widzimy, że w tym względzie rząd uczynił znaczny wysiłek, aby kredyty te były tanie. Począwszy od kampanii 1932-33 określono maksymalne oprocentowanie kredytów zbożowych, które nie może być wyższe od stopy Banku Polskiego, zwiększonej o 1,75 proc., a począwszy od kampanii 1933-34 obniżono oprocentowanie przez specjalne dopłaty ze strony Skarbu Państwa. Najniższa stopa procentowa kredytów zbożowych była w latach 1935-37 i wynosiła 3 proc., w bieżącym okresie wynosi ona 4,5 proc. i w tej samej wysokości jest projektowana na nadchodzącą kampanię.

Pomimo jednak całego szeregu udogodnień i stosunkowej taniości, a poza tym ogromnego zapotrzebowania na gotówkę na wsi, kredyty te nie są przez rolnictwo w całej wysokości wykorzystywane. I tak w bieżącej kampanii preliminowano 55 mln. zł., a ostatecznie wykorzystano jedynie 43,5 mln. zł., t. j. niecałe 80 proc. Dowodzi to, że omawiane kredyty posiadają tego

rodzaju braki, które uniemożliwiają pełne ich upowszechnienie.

Niewątpliwie poza stosunkowo skomplikowaną manipulacją oraz bardzo niewygodnymi terminami spłat, których pierwsza rata przypada przed samymi świętami Bożego Narodzenia, a więc w okresie dużego sezonowego zapotrzebowania na gotówkę, kredyty zbożowe mają zasadniczy błąd strategiczny. Będąc kredytami czysto zbożowymi, nie są w niczym związane z poziomem cen zbóż w Polsce. Rolnik, zaciągając na jesieni kredyt zbożowy rejestrowy, czy też zaliczkowy, zobowiązuje się do nie sprzedania i przechowania ilości zboża, odpowiadającej wysokości kredytu i tym przyczynia się do zmniejszenia w tym obrocie podaży zboża i do utrzymania cen na wyższym poziomie. Następnie jednak prawie we wszystkich latach ostatniego dziesięciolecia, realizując swoje zboża na wiosnę po spłacie kredytu, uzyskiwał ceny inne od cen jesiennych, dokładając do całej transakcji nie tylko koszty kredytu i

przechowania zboża, ale w pierwszym rzędzie tracąc i to znacznie na różnicy samej ceny zboża.

Tego rodzaju rozwiązanie kredytu zbożowego wydaje mi się zasadniczo niesłuszne, a specjalnie krzywdzące, jeżeli chodzi o mniejszą własność, która i tak w gorących warunkach wyprodukowane przez siebie zboże realizuje.

Tylko ściśle związane kredyty zbożowych z poziomem cen zbóż w Polsce, a więc w razie ich spadku — redukowana nie wysokości kredytu o różnicę ceny zboża w okresie zaciągnięcia kredytu i jego spłaty, może zagadnienie to postawić na właściwej platformie i przyczynić się do unormowania rentowności produkcji rolnej w kraju. Tym bardziej, że bezpośrednio zainteresowanie Skarbu Państwa — który wspomniane redukcje obciążałyby — poziomem cen zbóż w okresie spłat kredytów niewątpliwie będzie miało dodatni wpływ na ustabilizowanie tego poziomu.

### ULEWA I PIORUNY

Nad Wilnem i okolicą przeciągnęła gwałtowna burza połączona z ulewą i piorunami. Burza, która trwała przeszło 3 godziny, znacznie szkody wyrządziła w miejscowościach podmiejskich. W Czarnym Borze doszczętnie zniszczone zostały trzy domy i porażone trzy osoby. W polu znaleziono wiele sztuk kontuzjowanego bydła.

W samym mieście gwałtowna ulewa, która ulice zamieniła w rwące potoki, zalała kilka mieszkań i piwnice. Pioruny były raz po raz, budząc panikę. Jeden piorun uderzył w basztę na Górze Zamkowej i poraził dwóch robotników, zajętych przy pracach konserwatorskich, którzy schronili się we framudze okiennej baszty.

### 25 POŻARÓW

Na terenie województwa poleckiego zanotowano wczoraj 25 wypadków pożarów, powstałych wskutek uderzenia pioruna. Straty są dość znaczne, lecz trudno je ustalić. Pożar został prawie w zarodku ugaszony przez miejscową ludność.

### PIORUN UDERZYŁ W CERKIEW

We wsi Kaczanowicach, powiatu pińskiego, podczas burzy piorun uderzył w cerkiew prawosławną, wskutek czego cerkiew ta dawała się spłonąć doszczętnie. Z powodu silnego wiatru akcja ratunkowa była niemożliwa.

Nad gminą Telechany, powiatu kossowskiego przeszła burza z gradem, wskutek czego zniszczone zostały na przestrzeni 2 km. zboże i okopowizna oraz wazywa w 20 do 30 proc., przy czym powybijane szczyby we wszystkich oknach i częściowo porwane dachy z budynków. Prócz tego burza połamała 1000 drzew z majątku Nowiny-Upierowe i około 1500 drzew owocowych w majątku

### Deszcze i burze

Przewidywany przebieg pogody w dniu 21 bm.:

Pogoda o zachmurzeniu dużym, miejscami deszcze i burze, temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie. Przejrzystość powietrza dobra.

### Oddział praski ABC

ul. Targowa 59 otwarty codziennie godz. 17 — 19

LIPIEC

21

CZWARTEK

Dzisiaj św. Praksedy.
Jutro św. Marii Magdaleny.

SLONCE

Table with 2 columns: direction (Wschód/Zachód), time (3-41, 19-43), and other data.

Tajemnicze transporty

Broń i amunicja

napływa z Rzeszy do Gdańska

GDANSK, 20. 7. W ciągu paru ostatnich dni, przez granicę gdańsko-pruską w miejscowości Piekło, przejechało kilka kolumn samochodów ciężarowych, wiozących z Rzeszy Niemieckiej do Wolnego Miasta broń, amunicję, hełmy szturmowe, maski przeciwgazowe, mundury, tornistry, słowem normalny sprzęt bojowy piechoty. Samochody przejeżdżały jawnie w dzień, nie zatrzymując się przy strażnicach celnych. Do Gdańska przybywają stale transporty najrozmaitszych przedmiotów, poczynając od mundurów partyjnych i kończąc na sa-

mochodach. Za wszystkie te przedmioty, przemyczone jawnie na terytorium Gdańska, skarb polski nie otrzymał ani grosza cła. Ruch „pograniczny“ odbywa się już bez żadnych formalności, jakby Gdańsk stanowił składową część Rzeszy. Po każdej wycieczce do Prus Wschodnich, Gdańszczanie powracają ze świeżo nabytymi przedmiotami. Przedmioty te bardzo często zdążają legalnie do Polski, jako wyrób gdański, za dewizy i za polskie złote. Dzięki tym małwersacjom Gdańszczan, Polska traci rocznie około 60 milionów złotych. Najwyższy czas

położyć kres okradaniu Polski przez Gdańszczan i zbrojeniu ich pod naszym nosem.

Ukradł taksówkę i porzucił ją w szopie

(AP) We wtorek na „okandzie sądu apelacyjnego znalazła się sensacyjna sprawa, w której na ławie oskarżonych zasiadł szofer z zawodu, Jan Urbaś.

20-go stycznia 1938 r. Jan Szyba zjechał prowadzoną przez siebie taksówką przed restauracją na ul. Kościelnej 17. Tutaj taksówkę, która była własnością Bolesława Zaborowskiego, pozostawił na ulicy, sam zaś udał się do restauracji. Po wyjściu z restauracji stwierdził, iż samochodu już nie ma. Okazało się, iż przed nim z restauracji wyszedł jakiś człowiek, który wsiał do samochodu i odjechał.

W kilka dni później pościg policyjny, gonący inną zaginioną taksówkę w osadzie Wygoda, w restauracji niejakiego Maleskiego znalazł stojącą w szopie taksówkę.

Maleski zeznał, że 23 stycznia przyjechał do niego jakiś człowiek taksówką i mówiąc, że zabrakło mu pieniędzy na benzynę, sprzedał mu kołach szoferki, poczynił udął się po benzynę i od tego czasu się nie zjawił.

Złodziejem okazał się Jan Urbaś, szofer z zawodu, który zasiadł na ławie oskarżonych.

W pierwszej instancji Urbaś został skazany na jeden rok więzienia, Sąd apelacyjny wyrok poprzedniej instancji uchylił, skazując go na pół roku więzienia z zaliczeniem 5-miesięcznego aresztu.

„Bohater” Fiduții Adw. Długacz znowu przed sądem

Słynny z procesu „Fiduții“ wileński adwokat żyd Długacz, wystąpił znowu na arenie sądowej, tym razem w Lidzie. Długacz oskarżony jest o sprzeniewierzenie 9.000 zł. na szkodę jednej ze

wskazanych klientek. Warto zaznaczyć, że Długacz, skazany w procesie „Fiduții“ na 2 lata więzienia i 5 tys. zł. grzywny, przebywa na wolności za kaucją, a od wyroku tego zapowiedział apelację. (s)



TEATR MIEJSKI NA POHULAN-CE: Szóstka piętro.
TEATR LUTNIA: Pst... Janie! BRUDY W ŻYDOWSKICH PIEKARNIACH

Komisja porządkowo-sanitarna w wyniku przeprowadzonej lustracji stwierdziła, że na 200 znajdujących się w Wilnie piekarni 15 proc. znajduje się w stanie niesłychanego niechlujstwa. Są to przeważnie piekarnie żydowskie, na które spisano protokół i zarządzone przeprowadzenie gruntownego remontu. (s)

W Dzinie i Łuzkach na sesjach wyjazdowych sądu, rozpatrywano kilkanaście spraw za nielegalny ubój bydła. Skazani zostali po 30 dni aresztu Boruch Chitro i Jochel Flejsher, oraz dwutygodniowym aresztem ukarano Herasima Zyngiela i Szyje Kwika za umyślnie ukrywanie się przed zastępczą pracą powszechnego obowiązku wojskowego. (s)

UPADŁOŚCI W WILNIE
Za pierwsze półrocze zanotowano w okręgu Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej 23 ogłoszonych upadłości, z czego 8 przypada na przedsiębiorstwa jednoosobowe.
KURS SZYBOWCOWY
Na kursie szybowcowym w Brasławiu prócz słuchaczy z I-go i 2-go

roku CIWF szkoła się także w latach Rumuni, którzy dzięki stypendium przyjechali specjalnie, aby zapoznać się z organizacją sportu polskiego. Na kursie tym jest również licznie reprezentowana kolonia zagraniczna.

Doniosła impreza

Kalendarzyk Szkolny Związku Polskiego w nakładzie 100.000 egz.

Kalendarzyk na 1938/39 będzie zawierał obok zwykłego kalendarium szeregu źródłowych artykułów. Kalendarzyk będzie wydany w większej objętości niż w roku zeszłym. W artykułach zostaną omówione zagadnienia szkolne, społeczne i t. d.

Obok artykułów oświatliwych niebezpieczeństwo komunistyczne i żydowskie znajdzie czytelnik pozytywne wiadomości z zakresu polskiej Macierzy Szkolnej, LOPP, Ligi Moralnej i Kolonialnej, organizacji Oszczędności (PKO i KKO) i wiele innych.

Kalendarzyk zawierający obszerny spis branżowych firm chrześcijańskich, stanie się niezbędnym przewodnikiem ucznia i jego rodziców przy wszelkiego rodzaju zakupach.

Należy wyrazić zadowolenie, że dzięki inicjatywie Związku Polskiego znikną z rynku prywatne wydawnictwa tego rodzaju, które niepotrzebnie narażały na straty kupiectwo chrześcijańskie, a wobec nikłych nakładów i niesolidnego wykonania nie przynosiły nikomu większej korzyści.

ABC sportowe

Gassowski i Walasiewiczówna triumfują na międzynarodowych zawodach w Berlinie Staniszewski dopiero czwarty

We wtorek wieczorem odbyły się w Berlinie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Duże zainteresowanie wywołał start Polaków.

Na 100 m. pan Walasiewiczówna wygrała zdecydowanie i bez najmniejszego wysiłku, prowadząc od startu do mety. Najgroźniejsza jej przeciwniczka Niemka Kraus nie stanęła na starcie, tocząc się z zębieniem. Walasiewiczówna uzyskała czas 11,8 sek. Druga z kolei Niemka Zimmer osiągnęła zaledwie 12,6.

Na 800 m. panów wygrał również pewnie Gassowski, który w

połowie drugiego okrążenia objął prowadzenie nie oddając go już do końca. Gassowski ukończył bieg o 10 m. przed Holendrem Boumanem. Czas Gassowskiego wyniósł 1:53,1, a czas Boumana 1:54,2. W pobitym polu znaleźli się Schumacher (Niemcy), Brandscheidt (Niemcy) oraz znany z pobytu w Warszawie Francuz Goix.

Trzeci z Polaków Staniszewski nieistety zawiedł. Startował on na 1500 m., będąc przez wszystkich typowany na pierwsze miejsce. Staniszewski biegi na dalszej pozycji. Trzykrotnie usiłuje wyjść na czoło, ale zamknięty przez Niemców zostaje znow zepchnięty na dalszą pozy-

cję. Dopiero na finiszu Staniszewski wyprzedza się na trzecie miejsce, ale w ostatnich sekundach mijają go Niemiec Schaumburg, zaś za ostatecznie Polak sklasyfikował się na czwartym miejscu. 1) Jzob (Niemcy) 3:58,2, 2) Normand (Fr.) 3:59,4, 3) Schaumburg (N.) 3:59,6, 4) Staniszewski 4:00.

Ciekawszymi wynikami pozostałych konkurencji przedstawiają się następująco: 100 m. Ossendarp (Holandia) 10,5 przed Niemcem Kerschm 10,6. 200 m. Schaumburg (N.) 21,7 przed van Beveren (Hol.) 21,9. Oszczep Sulo (Est.) 72,22 przed Isaack (Est.) 71,85.

Emeryci na F. O. N.

Związek polskich emerytów emerytalnych zwraca się do wszystkich emerytów, stowarzyszeń i związków emerytów państwowych z następującym apelem:

„Dzisiaj, gdy wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego, samorzutnie ofiarują państwu swoją pomoc materialną na dobro i na zbroję naszej armii, stojącej na straży bezpieczeństwa granic państwa, tudzież ludu i porządku wewnątrz kraju — emeryci państwowi nie mogą pozostać w tyle, lecz muszą również i to jak najrychlej zmanifestować swoją ofiarność, patriotyzm, lojalność wobec państwa, które w ostatnich czasach, w ramach obecnych możliwości pań-

stwowych, przyszło z pomocą emerytom, tudzież wdowom i sierotom po funkcjonariuszach państwowych, przez uchylene krzywdzącego ich w wysokim stopniu dekretu listopadowego.

Wzywamy wszystkie związki i stowarzyszenia emerytalne, do składania Związku polskich emerytów państwowych, do zajęcia się zbórką składek, nie tylko od swoich członków, lecz także od niezrzeszonych emerytów mieszkających w danym okręgu. Uważamy, że każdy emeryt powinien na ten wzrost i szlachetny cel ofiarować przynajmniej 1 procent swego uposażenia emerytalnego, otrzymanego w dniu 1. 7. 1938 r.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA
Dewizy: Holandia 291,65, Bruksela 89,75, Kopenhaga 116,65, Londyn 26,11, Mediolan 27,96, Nowy Jork 5,80 i 7/8, Nowy Jork (kabel) 5,31 i 1/8, Oslo 131,25, Paryż 14,68, Praga 18,36, Sztokholm 134,65, Zurych 121,55.
Papier procentowy: 3 proc. prem. inwestyc. I am. 83,25, II am. 82,00; Dolarówka 41,50 — 41,75; 4 proc. komolid. 67,88 — 68,00; 4 i pół proc. wewn. państw. 67,50;
Listy zastawne: 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 17,56; 4,5 proc. ziemskie seria V 64,75 — 64,63; 5 proc. Warszawy 80,50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 74,00 — 73,50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 66,00; 5 proc. m. Płocka 70,00.
Akcje: Bank Polski 126,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35,75; Lilpop 84,50 — 85,00; Starachowice 38,00 — 38,25; Haberbusch 48,00.

GIEŁDA ZBOŻOWA
Pszenica jednolitą 27,25 — 27,75; zbierana 20,75 — 27,25; żyto I st. 20,25 — 20,75; owies I st. 21,25 — 21,75; II st. 19,25 — 19,75; jęczmień 17,50 — 17,75; groch polny 24,00 — 27,00; Vitoria 30,00 — 31,00, zieleny 27,00 — 28,00; lubin niebieski 17,75 — 18,25; lubin biały 20,00 — 20,50; wyka jara 21,75 — 22,75; peluska 25,00 — 26,00; rzepak ozimy 46,00 — 47,00; mąka pszeniana gat. I 43,00 — 45,50; gat. II 32,00 — 33,50, pastwana 16,50 — 17,50; żytnia gat. I 33,50 — 34,50; gat. II 21,50 — 22,75; razowa 25,25 — 26,25; otręby pszenne grube 12,25 — 12,75; średnie 11,25 — 11,75; makię 11,25 — 11,75; żytnie 10,50 — 11,00; makuchoy liane 21,00 — 21,50; makuchoy rzepak. 14,00 — 14,50; sruł sruł 22,50 — 23,00; słoma prasowana (żytnia) 6,00 — 6,50; siano prasowane słodkie nowe 7,50 — 8,00; prasowane 5,50 — 6,50; ziemniaki 4,00 — 4,50.

4.000 robotników strajkuje

ŁÓDŹ, 19. 7. W dniu dzisiejszym rozpoczął się strajk robotników przemysłu dzianego - fantazyjnego. Zastrajkowało około 4.000 robotników, domagają się oni 10 proc. podwyżki płac, zawarcia układu zbiorowego i t. d.

Musieli rozebrać komin aby ująć aresztanta

W Rzeszowie z nakazu prokuratury posterunkowi mieli aresztować Waleriana Malca. Gdy jednak przyszli do domu Malca, ten ukrył się w kominie. Wówczas policjanci rozebrali komin i wydostali Malca. W tej chwili jednak w obronie aresztowanego stanęła cała jego rodzina w liczbie 8 osób, które poczęły wyrwać aresztowanego

z rąk policji, wyzywając przy tym posterunkowych. Po użyciu siły zdołano wyprowadzić Malca z mieszkania. Obecnie tak Malca, jak i jego obrońcy, odpowiadali przed sądem okręgowym w Rzeszowie i w wyniku przeprowadzonej rozprawy zostali skazani na kary aresztu od jednego do 7 miesięcy.

Noji nie chce walczyć z Kusocińskim Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

Elita lekkoatletów na starcie

W sobotę i w niedzielę odbędą się w Warszawie lekkoatletyczne mistrzostwa polskie, które zgrupują na starcie wszystkich prawie najlepszych lekkoatletów. Niestety, cały szereg zawodników, jak się dowiadujemy, zamierzają podzielić się tytułami mistrzowskimi w drodze umów, tak, że mistrzostwa w ten sposób stracą charakter prawdziwej walki, a nabiorą posmaku różnych klubowych kombinacyjek. Do mistrzostw zgłosił się Kusociński, który podobno jest w niezłej formie i miał zamiar zmierzyć swe siły z Nojimą w biegu na 5.000 km. Tym-

czasem jak się okazuje, Noji nie będzie biegał 5 kilometrów, a tylko 1500 km. Tymczasem jak się okazuje, Noji nie będzie biegał 5 kilometrów, a tylko 1500 m., wykrętnie się tłumacząc, że nie może biegać tego dystansu przed mistrzostwami Europy, żeby się nie ostarbił.

Rzecz jasna, że nie można zawodnikowi nakazać startu, jednakże tego rodzaju postępowanie Nojogo zasługuje na surowe potępienie i jest objawem zwykłego tchórzostwa przed ewentualną porażką. Noji jest okazem europejskiej i biegaczy lepszych od niego znajduje się w Europie co najmniej 10-ciu. Na mistrzostwach więc Europy, Noji więc i tak nie ma absolutnie żadnych szans. Jeśli boi się biegać, niech się przynajmniej mądrzej tłumaczy.

Tak samo pewne obawy wzbudza bieg na 10.000 m. gdzie miał się odbyć pojedynek Marynowskiego i Wirkusa. Otóż podobno bieg ma być ukartowany. (Ciekawe, że właśnie taką koncepcję, jako najlepszą, wysuwa czerwona prasa).

W sprintach zwycięstwo prawdopodobnie odniesie Zastona. O drugie miejsce będą walczyć Trojanowski, Danowski i Dunecki. 400 m. — domena Gasowskiego, któremu nie zagrozi ani Mittelstadt, ani Drozdowski. Wobec abstynencji Kucharskiego bieg na 800 m. przyniesie łatwe zwycię-

# Każdy Niemiec w Polsce

## nu usługach propagandy niemieckiej

### Wroga agitacja zalewa Ziemię Zachodnią

(Od specjalnego wysłannika)

Ziemię zachodnią znajdują się stale pod ostrzałem niemieckiej propagandy działającej w wszystkich możliwych kierunkach. Propaganda ta zmierza do wykazania, że ziemie zachodnie są rzekomo proniemieckie, że najsilniej sze są więzy, łączące je z Niemcami, które nigdy nie wyrzekną się Śląska, Wielkopolski i Pomorza.

#### PRASA NIEMIECKA

Najpoważniejszym narzędziem propagandy niemieckiej jest prasa niemiecka tak importowana z Niemiec czy Gdańska, jak również krajowa. Pisma niemieckie wyraźnie są obliczone na propagowanie niemieckości. Wynika to zresztą najdotkliwiej z wysokich rabatów stosowanych przez te pisma. Ponadto niesprzedane egzemplarze rozdaje się bezpłatnie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę okoliczność, że niektóre, szczególnie pisma gdańskie mają specjalne mutacje przedstawiające stosunki polskie w dogodnym świetle dla celów propagandy niemieckiej z nazwami niemieckimi miast polskich, to zrozumieć, o co chodzi Niemcom. Gazety niemieckie są zresztą rozchwytywane chociażby dla tego, że o wielu zagadnieniach polskich piszą przedziej od gazet polskich.

#### TYLKO PO NIEMIECKU

Oprócz prasy ważną rolę propagandową spełniają wszyscy Niemcy mieszkający w Polsce. Mają oni wyraźne instrukcje, by publicznie używać języka niemieckiego. W tramwajach, lokalach a nawet w urzędach Niemcy używają prowokacyjnie języka niemieckiego a zazwyczaj otrzymują również odpowiedzi w języku niemieckim. Zresztą, w listach firm niemieckich z klientami używany jest język niemiecki, a sklepy czy przedsiębiorstwa niemieckie oprócz polskich napisów mają również niemieckie co szczególnie zaobserwować można w mniejszych miastach.

#### AGITATORZY

Jednym z dalszych środków propagandy na rzecz niemieckości to agitacja. Agitatorzy są niesłychanie ruchliwi i zawsze znajdują sposób podejścia do mieszkańców ziem zachodnich, szczególnie tych, którzy się stali ofiarami kryzysu.

Działalność owych agitatorów była bardzo wielka i widoczna, szczególnie w ubiegłym roku. Ich dziełem były tysiączne wypadki przekroczenia granicy polsko-niemieckiej przez bezrobotnych, którzy szli za pracą do Niemiec. Opuszczone wioski, tysiące zbłądanych, oto plon agitatorów.

Część zbłądanych wróciła wyzyskana do Polski i kinie Niemców. Jednak nie zahamowało to agitacji niemieckiej. Po wsiach szukają naiwnych, a agitacja głosi, że ci, którzy wrócili, to reszki pokrzywdzonych, to zwykli przestępcy, którzy pracować nie chcą. Agitacja naprawia błędy brutalności i wyzyskiwania naiwnych, szukając nowych ofiar.

#### WEDROWNI NAUCZYCIELE

Agitatorzy rekrutują się z różnych sfer. Szczególnie czynni na tym polu są wędrowni nauczyciele; wędrują oni od wioski do wioski, od domu do domu niemieckiego i tam uczą potajemnie, uzupełniają tajemniczymi wykładami legalne nauczanie w szkołach niemieckich. Taki nauczyciel w czasie swoich wędrowek chętnie rozprawia z napotkanymi i opowiada, że w Niemczech nie

#### W PIOTRKOWIE KUJAW.

zaprenumerować „ABC” można u p. Edwarda Pusza, ul. 3-go Maja (kiosk).

ma bezrobotnych, że jest tam raj na ziemi.

Dziełem tych agitatorów są plotki, które w niezliczonej ilości krążą po ziemiach zachodnich, podrywając autorytet władz polskich i budząc niepokój wśród ludności.

Rolę agitatorów spełniają również ci wszyscy, którzy przyjeżdżają do Polski do krewnych swoich gloryfikując stosunki w Niemczech.

#### DOŻYTKI I ZEBRANIA

Organizacje mniejszości niemieckiej urządzają niezliczoną ilość zebrań, zjazdów i wielkie dożynki. Wszystkie te uroczystości odbywają się z zastosowaniem pewnej, specjalnie w Polsce wprowadzonej obrzędowości. Obrzędowość ta, to owe tam-tamy — chórowe śpiewy — raporty ślubowanie wierności dla Niemiec. Wielka karność organizacyjna, używanie umundurowań i wykrzykiwanie publicznie — „Heil!” wszystko to są tylko środki wykazania, jak niemieckie są ziemie zachodnie.

#### TRANŻYT JAKO PROPAGANDA NIEMIEC

Nawet liczne przejeżdżające przez Pomorze samochody, jadące na prawach tranżytu z Niemiec

do Prus Wschodnich, to środki propagandy Niemiec. Władze niemieckie udzielają samochodom, jadącym tranżytem, specjalnej ulgi od cen rynkowych benzyny, a ponadto nie pozwalają na przejazd starszym wozom, które mogłyby być dowodem, że i w Niemczech nie wszystkie limuzyny są nowoczesne.

Przejeżdżający tranżytem, często zatrzymują się w różnych miejscowościach i tam bezkarnie agitują na rzecz Niemiec. Do twierdzeń, będących na porządku dziennym, należy, że bliski już jest dzień połączenia się Prus, Gdańska, Pomorza, Wielkopolski i Śląska oraz Niemiec w jedną niezerwalną całość.

Wielkie pociągi samochodowe, kursujące również tranżytem ze specjalnie szkoloną i agitującą obsługą — to jeszcze jeden środek chwalebnia niemieckości.

#### ZALEW BROSZUR

Uzupełnieniem tych wszystkich środków propagandowych są broszury, masowo rozsyłane z Niemiec z pieczęcią pocztową Heidelberg, wysyłane imiennie do mieszkańców ziem zachodnich. Broszury te zawierają w tłumaczeniu polskim, często bardzo niedużym, mowy kanclerza Hitlera i obrazują żądania Niemiec czy to na terenie międzynarodowym,

czy też drogi, po których kroczył i kroczy narodowy socjalizm w Niemczech. Ziemię zachodnią zalane są tymi broszurami

Niewątpliwie penetracja czynników niemieckich w stosunki wewnętrzne Polski, szczególnie w dziedzinie gospodarczej i przez propagandę jest bardzo wielka i należy temu w zdecydowany sposób zapobiec.

Obraz nasz nie byłby pełny, gdybyśmy w następnych artykułach nie omówili jeszcze tak ważnych problemów, jak szkolnictwo mniejszości niemieckiej i organizacje niemieckie.

Osa

## Polska i Czechosłowacja

### Co pisze „Słowo” Wileńskie?

W „Słowie” znajdujemy artykuł, który na tle wizyty króla angielskiego w Paryżu, omawia sytuację zagraniczną i zawiera taki dziwny ustęp:

W stosunkach polsko-francuskich, a tym bardziej polsko-czeskich znaczną część trudności i dysonansów należy przypisać stałym próbom Paryża a zwłaszcza Pragi utracenia naszego ministra spr. zagr. pułk. Becka, różne koszyczki i daleko sięgające plany, połączone z nadzieją dojdą do władzy Frontu Morges czy ludowców, czy Witosa, czy gen. Sikorskiego, czy choćby p. A. Zaleskiego, lub p. Grażyńskiego.

Sądźmy, że takie sformułowanie przyczyn zadrażnionych stosunków z Czechosłowacją byłoby najmniej na ręce kierownictwu naszego M. S. Z.

## KOLCE BEZ ROZ



#### ŁAŃCUCH I KŁÓDKA

Obóz Zjednoczenie Narodowego w poszukiwaniu godła dla swojej organizacji wybrał sobie łańcuch.

Ze swej strony proponujemy jeszcze prócz łańcucha i kłódkę.

Łańcuch i kłódka — najlepszy przy odpowiedniej tradycjom i metodom postępowania sanacji.



## Pogarda dla „kupy”

### Rozkazy p. Hirszhorna

P. Samuel Hirszhorn w „Naszem Przeglądzie”, nakarmiony gdzieś jakimś nowymi nadziejami, znowu napęczniał i z wyzwyń swej ważkości, jak za dawnych czasów, poucza Polaków. Teraz pisze o roli stronnictw i o konieczności zmiany ich podstaw. Niektóre partie — twierdzi — to jakby kupy luźne. Partia „kupowa” jest partią kiepską. Nie wolno przeczyć, że na „kupość” chorują niektóre partie polskie, ale to jest właśnie ich wada, którą należy leczyć, ale nie przez skasowanie stronnictw lecz przez ich naprawienie. „Kupa” partia staje się wtedy, gdy zamiast reprezentować określoną warstwę społeczną, udaje przedstawicielkę całego narodu, co jest rzeczą niemożliwą, bo każda warstwa lub grupa ideowa posiada odmienny sposób rozwiązania problemów ogólnych i szczegółowych. Typowym wzorem „kupy” była zawsze Eudecja, która chcąc zadowolić wszystkich Polaków, nie zadawalniała nikogo a przeto łatwo została obalona podczas swego chwilowego dojdą do władzy przez rewolucję majową.

Czyli p. Hirszhorn zezwala imieniem żydów tylko na działanie stronnictw klasowych. Niech się Polacy żrą o gesefty, niech z sobą nawet nie rozmawiają. Idealem dla p. Hirszhorna jest PPS. Albowiem monopol na bez-

klasowe skupienie zwolenników zachowuje żydowski publicysta dla organizacji sjonistycznych.

Zresztą i na polu gospodarczym żydom wszystkich warstw społecznych wolno ze sobą współpracować w jednej organizacji. Na to pozwolił p. Hirszhorn napewno. Oto, co czytamy w żargonowym „Momencie” z dnia 13 lipca b. r.:

W tych dniach odbyło się zebranie ogólne żydowskiego komitetu gospodarczego. Zebranie zagal przez komitet p. dr. Rozmarny, który stwierdził, że komitetowi gospodarczemu udało się skonsolidować w jedną instytucję, do wspólnych wysiłków, przedstawiciele wszystkich żydowskich grup gospodarczych i stworzenia z żydowskiego komitetu gospodarczego centrum żydowskiej myśli gospodarczej.

Ot, co! Centrum. Dla Polaków zostawia p. Hirszhorn „walkę klasową”.

## Czy to możliwe?

### Jedno polskie nazwisko

Jeden z naszych czytelników amerykańskich przesyła nam Nr. 5 z czerwca 1938 r. pisma „Travel Trade”, zawierający między innymi spis ważniejszych urzędników, pracujących w nowojorskich oddziałach amerykańskich i europejskich linii okrętowych. Na str. 29 cytowanego wyżej czasopisma znajdujemy następujące dane dotyczące naszej półpaństwowej Linii Gdynia - Ameryka:

GDYNIA - AMERICA LINE  
32 Pearl Street, New York City.  
Bowling Green 9-1919. D. Israels  
Passenger Traffic Manager. S. Y. Smith Assistant Passenger Traffic Manager. A. M. Shelow Assistant Passenger Traffic Manager.

Tourist Class Dept.: S. Y. Smith, Manager, S. Szlam, Assistant.

Third Class Dept.: L. Komer,

Manager, S. L. Winckelman, Assistant, S. Ryłski.

Cruise Dept.: A. M. Shelow, Manager, L. Adler.

Prepaid: M. Jaffe.  
Agency and Sales Promotion: Joseph Torck, Manager, S. Dattner.

Scandinavian Dep.: W. Jacobsen, H. J. P. Enemark.

Jak widzimy, na 15 nazwisk jeno zaledwie ma brzmienie polskie, 8 wyraźnie żydowskie, narodowości pozostałych sześciu trudno określić, niewątpliwie jednak część z nich ukrywa też synonim Izraela. Czyż zarząd Linii Gdynia - Ameryka nie mógł naprawde znaleźć wśród Polonii Amerykańskiej 15 rdzennych Polaków, i czy interesy pierwszej polskiej światowej Linii Okrętowej koniecznie muszą reprezentować Israelsy, Adlery, Dattnery?

## Radio na Kresach

### powinno służyć propagandzie polskości

Wśród wielu listów, które napływają codziennie do „skrzyńki” radiokronkarsza rozgłośni ogólnopolskiej w W-wie, znalazł się jeden bardzo charakterystyczny, napisany przez kierownika szkoły powszechnej w Hucie Nowej p. Mieczysława Stachnika.

Autor listu zapewnia, że Huta Nowa jest wsią polską, ale, że zarówno dzieci jak i starsi w domu, mówią po polsku słabo, albo wcale. Wieś leży na terenie największej w Polsce gminy Ludwipol na t. zw. „Zasiuczu” w powiecie Kostopolskim. Do graicy sowieckiej jest zaledwie 500 mtr. Wieś otaczają lasy, bagna i piaski. Komunikacja fatalna, zwłaszcza w okresie roztopów wiosennych i opadów jesiennych. Przy tym wszystkim wieś jest biedna.

W Hucie Nowej jest szkoła w której uczy się około 70 dzieci. Niektóre przychodzą z daleka — z domów odległych od szkoły o 4 i więcej kilometrów. Gdyby nie ofiarność żołnierzy KOP-u, którzy usypali ścieżki z lasu — wiele dzieci nie mogłoby dojdź do szkoły. Drżą pomoc okazują im pracownicy Oddziału

Banku Gospodarstwa Krajowego w Równem. Z tego źródła dzieci dostają od czasu do czasu pożywienie, o. dzieć, książki i pomoce szkolne.

Wielką uroczystością dla szkoły był dzień, w którym koło pracowników BGK w Równem ofiarowało szkole odbiornik lampowy. O tym wydarzeniu p. Stachnik mówi w słowach następujących:

„Pozwól sobie zaznaczyć, że jakkolwiek radio ma tak doniosłe znaczenie w wychowaniu człowieka, to szczególną wagę ma tu na Kresach Wschodnich. Wszyscy są tu Polakami, czują po polsku, ale nie umieją mówić po polsku. Szkoła robi wszelkie wysiłki, aoy nauczycy dzieci mowy ojczystej, ale cóż, kiedy dom, środowisko całe nie mówi po polsku. Dziecku jest obca mowa polska w domu i zdaje mi się, że jest to język urzędowy, którym się mówi tylko w szkole. Dlatego też radio może przyczynić się do krzewienia ducha polskiego na kresach, zarówno wśród dzieci, jak młodzieży starszej i rodziców. Rola radia na Kresach Wsch. jest naprawde olbrzymia”.

List do Redakcji

## Kobiety, byłe ochotniczki chcą wziąć udział

### w ogłoszonej ankiecie ochotniczej

#### DO REDAKCJI „ABC”

Ogłoszoną przez Redakcję „ABC” ankietę proponuję uzupełnić przez przystąpienie do dyskusji także ochotniczek z r. 1920.

Kobieta w dziejach naszego Narodu odgrywa wielką rolę, w cią-

gu całej historii. Polka zajmuje stanowisko wybitne, a w roku 1920 narówni z żołnierzem znajduje się w walkach frontowych, postępuje w pierwszej linii z bronią lub niesie pomoc sanitarną. Czy w ogniu czy — poza fron-

tem spełnia swe obowiązki nieraz b. ciężkie, przewyższające jej siły.

Nie zapomnijmy więc, co jesteśmy winni Kobiecie - Polce.

Spodziewam się, że mój skromny list spowoduje współdziałanie Ochotniczek, które na łamach „ABC” obok Ochotników z r. 1920 zabiorą głos w ankiecie.

#### Czytelniczka

Redakcja „ABC” z prawdziwą przyjemnością drukuje powyższy list i jednocześnie zaznacza, że podając ankietę miała na myśli wszystkich ochotników z r. 1920, a więc i Kobiety, których pełna poświęcenia i owocna praca dla Ojczyzny zawsze znajdowała i znajduje łcne i zrozumienie społeczeństwa.

## Zbliżenie hindusko-niemieckie

### Wielkie zebranie w Berlinie

Niedawno odbyło się w Wiedniu w salonach hotelu „Imperial” wielkie zebranie hindusko - niemieckie z inicjatywy „Indian Institute of Science and Commerce” w obecności najwybitniejszych przedstawicieli miejscowego świata gospodarczego i kulturalnego. Delegacji hinduskiej przewodniczył maharadża Patwardhan oraz prezes wspomnianego instytutu dr. Agnibotri, który zwrócił uwagę na widoki otwierające się przed hinduskim światem gospodarczym i kulturalnym w związku z przyłączeniem Austrii do Niemiec. Zapowiedział on zbliżenie przemysłu niemieckiego do rozkwitającego młodego życia gospo-

darczego Indii. Celem łatwiejszego urzeczywistnienia tych planów, ma powstać w Wiedniu specjalny „Dom Hinduski”, którego zadaniem będzie rozbudowa ścisłej go spodarczo - kulturalnej współpracy pomiędzy Indiami a Niemcami.

## Oficjalne ogłoszenie

### o zaginięciu gen. Zagórskiego

Zgodnie z decyzją V wydziału cywilnego warszawskiego sądu okręgowego, w jednym z najbliższych numerów „Monitora Polskiego” ukaże się zawiadomienie o zaginięciu gen. Władysława Zagórskiego. W myśl obowiązujących przepisów, ogłoszenia te poprzedzają postanowienia sądowne o uznanie za zmarłego. Jak wiadomo, o uznanie gen. Zagórskiego za zmarłego, ubiega się jego rodzina w związku z koniecznością załatwienia spraw spadkowych.

#### W TARNOPOLU

można zaprenumerować ABC u p. Szpaczynskiego Józefa ul. Tarnowskiego 2.

## Odciał głowę sąsiadowi

KOLBUSZOWA, 20. 7. W wiosce Smolesie, powiatu kolbuszowskiego, miała miejsce przerażająca zbrodnia. Jeden z mieszkańców wioski w czasie koszenia trawy posprzedał się ze swym sąsiadem, który leżał obok na łące. W czasie sprzeczki koszący trawę wieśniak zamierzył się na sąsiada kosą i uderzył go z takim rozmachem w szyję, że jednym cięciem odciał mu głowę.

## Trzęsienie ziemi w Grecji

### Noc grozy w Oropos 50 osób zabitych

ATENY, 20. 7. Donoszą tu, że w czasie trzęsienia ziemi nocy ubiegłej zostało całkowicie zniszczone więzienie Oropos. 5 funkcjonariuszy policyjnych zginęło pod gruzami więzienia, 5 odniosło rany. W czasie katastrofy 500 więźniów usiłowało zbiec, jednak zaalarmowane strażami warty zdołały ucieczkę uniemożliwić. Jak przypuszczają, w katastrofie zginęło również kilkunastu więźniów.

Według dotychczasowych wiadomości, w całej prowincji Attyka trzęsienie ziemi pociągnęło za

sobą 50 ofiar w ludziach. Dotychczasowe jednak wiadomości nie są prawdopodobnie kompletne.

#### WIOSKA ZAPADŁA SIĘ POD ZIEMIĘ

ATENY, 20. 7. (PAT). Ofiarą trzęsienia ziemi padło 15 zabitych i 50 rannych. Najbardziej ucierpiało 8 wiosek w pobliżu Oropos i Palatia. Wieś Halkussi całkowicie zapadła się w wielkich szczelinach. Trzęsienie ziemi w Atenach trwało 10 sekund.

# KRONIKA KUPIECKA

Najzdolniejszy syn do handlu

## O młode pokolenie kupieckie

Kupiectwo najsilniejszym filarem potęgi państwa

W Nr. 13 czasopisma „Kupiec Polski” organu krakowskiej oraz Lwowskiej Kongregacji Kupieckiej ukazał się artykuł p. t. „O młode pokolenie kupieckie”, który w całości zamieszczamy.

Stoimy przed otwarciem nowego roku szkolnego, a z nim nowa troska rodziców — dokąd skierować młodzież po ukończeniu szkoły powszechnej?

Dwie wysuwają się alternatywy, jeżeli chodzi o dalsze kształcenie — gimnazjum ogólnokształcące lub zawodowe. Jasną jest rzeczą, że poważny odsetek młodzieży powinien wybrać to pierwsze. Jeżeli w grę wchodzi gimnazjum zawodowe — to należy w pierwszym rzędzie starannie przeanalizować celowości i uzdolnienie kandydata, zanim zgłosi się go do szkoły zawodowej.

Dzisiejsze gimnazjum kupieckie w programach swoich i ich wykonaniu oparte jest w zupełności na praktycznym przygotowaniu przyszłego nabywcy kupieckiego, a w przyszłości samodzielnego kupca — detalisty, obeznanego dokładnie z warsztatem pracy. Wychowany w szacunku do pracy kupca, jako wysoce produktywny o nastawieniu ekonomicznym — społecznym absolwent gimnazjum kupieckiego, po odbyciu praktyki we wzorowo zorganizowanym przedsiębiorstwie handlowym, powinien

dać sobie radę w każdej sytuacji życiowej.

Silny charakterem i wiedzą zdobyć powinien taki warsztat pracy, który odpowiada jego uzdolnieniom i możliwościom życiowym.

Handel polski, jeżeli mowa o całym obszarze Rzeczypospolitej, ma także horoskopy, że każda jedynostka uzdolniona musi znaleźć dla siebie komórkę, jeżeli naprawdę chce i potrafi pracować. Mamy tak wiele zaległości do odrobienia w dziedzinie handlu rodzinnego, że z całym zaufaniem mogą rodzice skierować swoje dzieci do gimnazjum kupieckiego.

Historia jest najlepszym sprawdzianem życia i jeżeli rzucmy retrospektywnie okiem na karty dziejów Polski przedrozbiorowej — to musimy przyznać, że jak długo handel i rzemiosło, jednym słowem mieszczaństwo polskie, miały możliwości swobodnego rozwoju — tak długo Polska była ekonomicznie silna i zdolna do obrony swoich granic. Wprawdzie warunki się zmieniły — ale myśl przewodnia pozostała ta sama.

Pytanie, jaką młodzież należy kierować do gimnazjum kupieckiego? Otóż w pierwszym rzędzie młodzież męską i bardzo zdolną. Raczej przy biurku urzędnik nawet z wyższym wykształceniem — może być mniej uzdolniony, aniżeli kupiec, który poza umiejętnością swojego zawodu musi ściśle śledzić rynek podaży i popytu z kapryśnymi nieraz koniunkturalnymi zmianami, do których musi dostosować swój warsztat i swoje pociągnięcia, za które ponosi pełną odpowiedzialność.

W pierwszym rzędzie każdy kupiec polski powinien swojego syna skierować do gimnazjum kupieckiego. Kupiec, szanujący swoją placówkę, powinien przynajmniej jednego z swoich synów skierować do handlu, by w pierwszym rzędzie podtrzymać placówkę, a dalej wytworzyć tradycję —

silne rody kupieckie — z czasem patriarchalne, które wówczas odgrywać będą pierwszorzędną rolę w życiu gospodarczym, politycznym i społecznym.

Syn kupca, obejmujący warsztat ojca, będzie miał ambicję nie tylko utrzymać ale rozwinąć go podnieść na wyższy poziom rozwoju, w kierunku zawodowym, zawsze w tym przekonaniu, że jest jednostką twórczą, pełnowartościową, a zatem pożyteczną.

Dziś, kiedy mamy swoją wolną Ojczyznę i drzwi i okna otwarte na świat, kupiec i przemysłowiec ma szanse nieograniczone.

Uczciwe kupiectwo, jest szlachetnym warsztatem i pracy. Kupiec i przemysłowiec daje chleb rzemiosłu oraz ludziom nauki i sztuki, prawnikom, inżynierom i technikom; tworzy stale nowe warsztaty pracy, nowe przedsiębiorstwa, daje sposobność do pracy i zysku tysiącemu rzeszm.

Kupiec i przemysłowiec jest regulatorem i jednym z najsilniejszych filarów potęgi państwa.

Najlepiej wychowane, wykształcone, najinteligentniejsze jednostki powinny się garnąć w szeregi samodzielnych kupców i przemysłowców. Wykazał on wnet zdolności nieprzeciętne i wpływem swoim oraz naturalnym biegiem rozwoju usunął zapory biurokracji, braki ustawodawstwa oraz spowodował, więcej celowe nastawienie władzy i społeczeństwa do zagadnień handlu i przemysłu.

A zatem najzdolniejszy syn do handlu!

## Zmora żydowskich kamieniczników

Drożyzna i trudności znalezienia lokali w C.O.P-ie

Z terenu COP dochodzą do nas niepokojące wiadomości o szybko wznoszącej się drożyznie i trudnościach wynajmu lokali handlowych w miastach i miasteczkach.

Kupcy, zwłaszcza z Zachodniej Polski, którzy tak licznie zaczęli się przemieszczać na teren C. O. P. spotykają się w ostatnich czasach niekiedy z zupełną niemożnością znalezienia odpowiedniego lokalu na sklep, przede wszystkim w najruchliwszej handlowo dzielnicy, to znaczy w śródmieściu.

Przym do podwyższeniu cen lokali handlowych wiodą naturalnie żydzi, którzy, jak wemy, zwykli są w posiadaniu kamienic, otaczających rynki naszych miast.

W niektórych miejscowościach mamy do czynienia po prostu z solidarną znową żydowskich kamieniczników, którzy — nieraz do bódnicy — uchwalają, że nie będą wynajmować lokali „gojom”.

W sporadycznych wypadkach spotykano się jednakże niestety i u Polaków właścicieli domów z nieobywatelskim stanowiskiem i skwapliwym dyskutowaniem o zwolnieniu gospodarczego C. O. P. przez śrubowanie cen lokali.

Zaniepokojone sfery kupieckie zwracają się z apelem do społeczeństwa polskiego o ułatwienie kupcom osiedlenia się na terenie C. O. P. przez udostępnianie wynajmu lokali handlowych.

Sprawa poruszona powyżej, jest niezmiernie ważna, winna

więc być ona jak najbardziej poważnie potraktowana zarówno przez społeczeństwo, jak i czynniki miarodajne, które powinny nie dopuścić do okupowania przez handel, rzemiosło i przemysł żydowski, a więc wrogów Polsce, jej centrum przemysłowego.

## Nowe oddziały Stowarzyszenia Kupców Polskich

W ostatnim czasie założone zostały dwa nowe Oddziały Stowarzyszenia Kupców Polskich: w Ciechanowcu woj. Białostockiego (Prezes Józef Fernezy) oraz w Zwierzynku Lubelskim (Prezes Józef Stelmazuk).

W zebraniu organizacyjnym Oddziału w Zwierzynku wziął udział wicyprez S. K. P. p. Tadeusz Fa-

biani, wygłaszając referat na temat: „Współpraca społeczeństwa polskiego z polskim kupiectwem”. Liczne audytorium, składające się w znacznej części z urzędników Głównej Dyrekcji Ordynacji Zamojskiej, gorąco przyjęło wywody prelegenta i postanowiło solidarnie poprzeć miejscowe sklepy polskie.

## Warto czasem pamiętać że są chrześcijańskie firmy

W naszym życiu gospodarczym zakorzeniły się rozmaite przyzwyczajenia, których nie sposób niczym usprawić. Niestety, znajdują się wśród nas jednostki postępujące w myśl szczytnej zasady „przekonania swoją drogą a przyzwyczajenia swoją” świadczą o tym najwięcej taki fakt, który podajemy niżej:

Przy wykańczaniu domu hr. Tarnowskiej (róg Walecznej i Francuskiej na Saskiej Kępie) oraz domu hr. T. Zamojskiego (Ractawicka 3) inż.

Wacław Bieniek kierujący robotami przy obu tych budowach zastosował zaprawy pochodzące z żydowskiej firmy „Terrazyt”, mimo iż ofiarowano mu po znacznie niższych cenach dostawę zapraw pochodzących z wytwórni polskich. Na sponderowane doni pytanie dał rozbrajającą odpowiedź: „Wzieliśmy „Terrazyt”, bo przyzwyczailiśmy się do niego”.

Z takimi przyzwyczajeniami już najwyższy czas byłoby zerwać.

## Kształcenie fachowców handlu zagranicznego

Prowadzona przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Radę Handlu Zagranicznego akcja kształcenia fachowców dla handlu zagranicznego — rozwija się pomyślnie. Komitet Organizacji Wywozu Rady Handlu Zagranicznego układa dotychczas 20 praktykantów w krajowych firmach

eksportowe — importowych, oraz 4-ch w tego rodzaju przedsiębiorstwach zagranicznych: w Londynie, Hadze, Hamburgu i Kairze.

Rada Handlu Zagranicznego rozpoczęła starania o pozyskanie ośmiu praktykantów w przedsiębiorstwach importowych.

## Wiadomości gospodarcze

**WZROST WYWOZU ZIEMNIAKÓW**  
W związku z lepszymi zbiorami ziemniaków w r. ub. zaznaczył się też wzrost ich eksportu przez port gdański. W pierwszym półroczu r. b. wywieziono ogółem 5,560 ton ziemniaków wobec 2,951 ton w analogicznym okresie r. ub. co oznacza wzrost eksportu o 81 proc.

**INWESTYCJE W PRZEMYSLE GÓRNOŚLĄSKIM**  
Huta „Pisudki” przystępuje niebawem do budowy nowego laboratorium mechanicznego dla badania wytrzymałości i jakości żelaza. Koszt budowy nowego laboratorium wyniósł około 300 tys. zł.

**ZJAZD KORPORACJI MIEJSKICH**  
Z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej odbędzie się w jesieni r. b. zjazd korporacji miejskich i przed-

stawiciele życia gospodarczego, w celu omówienia spraw gospodarczych i przyjęcia z pomocą południowo-zachodniej polaci wojew. poznańskiego.

**WYWOZ WĘGLA**  
W ostatnim tygodniu zanotowano wielkie wzmocnienie eksportu węgla. Węgla polski wywożony jest masowo, w szczególności do stacji bunkrowych na Dalekim Wschodzie. Ostatnie transporty węgla za ub. okres 2 i pół miesiący, wykazały również nasilenie, jak w okresie pierwszych 4 mies. b. r.

**IMPORT OWOCÓW POŁUDNIOWYCH**  
W ostatnich dniach przybył do portu gdańskiego poważny transport cytryn oraz innych owoców południowych, suszonych. Ładunek cytryn wyniósł 14 tys. skrzyń. W związku z tym zanotowano lekką zniżkę cen cytryn.

## Walne zebranie Restauratorów Dworcowych

W lokalu Związku Restauratorów w Katowicach, przy bardzo licznych udziałach członków, odbyło się Walne Zebranie Dzierżawców Restauracji Dworcowych z terenu D. O. K. P. Katowice. Do zarządu wybrano: prezes p. Stopczyński, w-przes p. Koryca, sekretarz — p. Wencławski.

W rezolucji podkreślono szkodliwą działalność konkurencyjną „Rodziny Kolejowej”.

## Ważny wyrok N.T.A.

Właściciel przedsiębiorstwa może sam wypisywać bloczki kasowe

Ostatnio zapadł wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego w niezwykłe ważnej dla kupieckiej sprawy.

Mianowicie władze skarbowe uznały księgi handlowe jednego z kupców za nieprawidłowe, ponieważ bloczki kasowe wypisywane były przez właściciela przedsiębiorstwa nie zaś kogoś z współpracowników. Władze

stały na stanowisku, że kupiec wypisując sam bloczki kasowe zmniejsza sumy wpływu.

N. T. A. stanął na stanowisku, że bloczki kasowe mogą być wypisywane własnoręcznie przez właściciela przedsiębiorstwa, i że okoliczność ta nie może powodować uznania ksiąg za nieprawidłowe. (Wyrok N. T. A. rej. 7958/34).

## Z ŻYCIA ORGANIZACJI KUPIECKICH

### OBRADEY KUPCÓW W GOLUBIU

Dn. 6 lipca odbyło się w Golubiu zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych, na które przybyli również kupcy z Dobrynia. Do omówienia wymagającego się niebezpieczeństwa żydowskiego postanowiono reorganizację Towarzystwa.

### ZYCIE KUPIECTWA W TORUNIU

Na plenarnym zebraniu Chrześcijańskich Kupców Podr. i Przedstawicieli Handlowych w Toruniu omówiono bieżące prace Związku. Stowarzyszenie urządziło w ogrodzie Zielenca w Toruniu zabawę letnią, która się nadzwyczaj udała.

### WALNE ZEBNIANIE BRANŻY BRONIOWO AMUNICYJNEJ

Dnia 31 bm. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie walne zebranie Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Branży Broniowo - Amunicyjnej.

### WYSTAWA RADIOFONICZNA W WARSZAWIE

Jak się dowiadujemy, Zrzeszenie Kupców Galerii Radiotechnicznej w Warszawie zdecydowało się wziąć udział w formie zorganizowania własnego stoiska w Wystawie Radiofonicznej, mającej się odbyć w sierpniu w Warszawie w gmachu YMCA.

### HALA KUPIECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Zarząd kupców wiejskich i straganarzy w Oszmianie przystąpił do budowy własnej hali targowej. Hala stanie na rynku Oszmiańskim; wielkość jej wynosi 61 m. długości i 5 m. szerokości. W hali znajdą się pomieszczenia 20 sklepów, zaopatrzonych w chłodnię i piwnicę.

Hala ta jest pierwszą na Wileńszczyźnie halą, służącą wyłącznie kupiectwu chrześcijańskiemu i niewątpliwie przyczyni się do gruntownego odżydzenia handlu na tych ziemiach. (s).

ARMIN O. HUBER

74)

## LUDZIE I ŻYWOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu

Banda opryszków, wynajętych przez dra Csingwha, zaopatrzone w znaczną liczbę karabinów maszynowych obawiała wzdżę koło obozu robotniczego inż. Kościeszki. Przywódca opryszków wysłał do obozu parlamentarzystę z żądaniem natychmiastowego opuszczenia obozu przez robotników.

Przestąpił bojaźliwie próg baraku, zbliżył się do stołu, przy którym zasiadał dowódca obozu ze swoimi sztabem i drżącą ręką podał „Paszy” kartkę. Petrow wręczył ją z kolegi Kościeszki.

Polak przebiegł oczami pismo. — Ultimatum... hm... mają fantazję, psia krew! Słuchajcie, przeczytałem wam tak zwane ultimatum:

„Jeśli w ciągu godziny nie wywieście się do diabła, to urządzimy wam taką kuznię, że ją długo będziecie pamiętali. Wsiadajcie do swoich łodzi i wypłyńcie na środek fiordu; reszta niech wieje na południe. Każdego, kto odważy się pozostać, zastrzelimy jak parszywego psa”.

„Pasza” zaczął kląć, Bud Keating wtórował mu gódnie. — Czekajcie! — zawołał Kościeszka, potrząsając piórem. — To jest jeszcze dopisek:

„Mamy dwadzieścia karabinów maszynowych, skierowanych na wasz obóz. Zasypimy was kulami, jeśli się ośmielicie wzywać pomocy przez radio. Będziemy o tym

wiedzieli, bo mamy odbiornik.”

— Wszystko wiedzą... — mruknął Kościeszka.

Petrow znowu zaklął.

— Jeszcze nie koniec, chłopcy! — przerwał mu Kościeszka. — Nie przypuszczam, że gangsterzy tak lubią pisać. Na drugiej stronie jest jeszcze kilka wierszy. Piszą, że nie zrobili nam nic złego, jeżeli spełnimy dokładnie ich żądania i że będziemy mogli powrócić do obozu, gdy oni pozwolą... Są dla nas bardzo łaskawci! Wysadzą w powietrze naszą budowę i myślą, że będziemy się temu przypatrywali beczynnie... Muszę odpowiedzieć tym bandytom chicagoskim!

Wyjął z kieszeni ołówek oraz podręczny zeszyt, w którym robił różne notatki, dotyczące budowy i skreślił parę zdań.

— Coś napisał, Janie? — zapytał „Pasza”, który nie umiał czytać.

— Odpowiadał tak: „Wynoście się do diabła, który na was dawno czeka i nie pokazuje się nam na oczy. Dla takich, jak wy, łotwów, mamy cukierki — kto je połknie, z pewnością nie wstanie, bo umiemy nimi czstować. Wracajcie do Chicago, północ jest dla was niezdrowa”.

— Doskonale! Diabelnie dobrze powiedziane! — zawołał z uznaniem Petrow i reszta podzieliła w zupełności jego zdanie.

Kościeszka wręczył odpowiedź staremu Indianowi, który udał się pośpiesznie do przystani obozowej, wskoczył do czółna i odpłynął.

— Ciekawym, co oni teraz zrobią? — pomyślał na głos Karol Solden.

— Prawdopodobnie przysła Indianina z drugim ultimatum — odparł Polak.

— Jak to? Więc do walki nie dojdzie? — zawołał rozczarowany „Pasza”.

Innym też miny zrzedły.

— Sądę, że dojdzie — odpowiedział Kościeszka.

Bułgar poweselał.

— Wyobrażam sobie, jak oni się zdziwią, gdy zatrzeszczy dwadzieście osiemdziesiąt karabinów! — roześmiał się hałaśliwie.

— Obawiam się czego innego — zauważył w zamyśleniu Kościeszka. — Zaczną grać na zwłokę, udawać, że chcą z nami dojść do porozumienia, a w nocy zasypią nas ogniem i spróbują wysadzić w powietrze zapórę wodną. No, ale miejmy nadzieję, że pułkownik do tego nie dopuści. Wierzę w niego i jestem zupełnie spokojny. Zuch jakich małol! Spojrzył w okno i zawołał: — A co, nie mówili!... Indianin już wrócił! No, zobaczmy, co nam przyniósł!

Po paru minutach stary Indianin wkroczył już nieco śmiejąc do baraku i położył na stół kartkę od herszta gangsterów.

Kościeszka ją rozwinął i przeczytał na głos:

„Ostrzeżenie drugie i ostatnie!

Jeśli nie wywieście się za pół godziny, to podpalimy parszywe budy, w których siedzicie”.

— I to wszystko? — zapytał Solden.

Polak twierdząco skinął głową.

— Bzdury! — splunął pogardliwie Petrow.

— Niezwykle — mruknął Kościeszka. — Są podiski zapalające...

— A to lotry!... Skończeni szubrawcy! — zawołał porywczy Włoch, Czarny Umberto.

# Tabela loterii

2 dzień ciągnięcia 2-iej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnięcie  
**Główne wygrane**

Staża dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 85064

15.000 zł.: 29827  
10.000 zł.: 130179 141870  
5.000 zł.: 21561 36714 11488  
2.000 zł.: 13528 21540 37366  
87226 105608  
1.000 zł.: 11498 20700 39138  
76213 73217 92236 99266 107460  
121155 152499  
500 zł.: 3589 16142 25607 48523  
69702 94492 96520 153664  
250 zł.: 1364 12292 14110 20306  
22045 20350 26456 28549 27452  
28028 32577 36451 44087 46859  
54037 54514 56298 57110 60526

W drugim dniu ciągnięcia II-iej klasy 42 loterii padły wygrane

**20.000** na Nr. 21835 i **5.000** na Nr. 114308

w koł. **Dzierżanowskiego**  
Warszawa, N. Świat 64, Freta5, Gniezno - Chrobrego 2.

Wygrane po 125 zł.

65235	70630	77736	81964	83699	948	40347	467	549	743	856	83		
85211	85294	92758	93430	94033	42063	244	51	845	421	49	662	87	
102088	102695	108120	120580		897	42003	32	79	503	43220	363	20	
121911	129426	131651	130621		90	599	659	44016	46	58	214	72	
136890	140919	143240	146898		378	413	49	561	74	753	46085	284	
151800	151499	157861			342	401	58	845	910	46122	225	669	
					47155	277	457	58	74	617	754	819	
					74	48175	342	440	82	574	803	730	
					40406	96	583	892.					
					50110	288	355	480	90	838	900		
					51308	884	42032	307	53	420	60	513	
					868	53121	41	255	611	735	844		
					54041	494	502	722	55250	600			
					56165	844	532	752	57844	610	39		
					887	58026	468	566	831	940	59368		
					402	942.							
					60161	643	51	67	968	61145	893		
					597	610	70	872	916	62147	93	210	
					682	63134	300	830	64079	478	649		
					58	733	804.						
					65052	405	83	530	746	801	66156		
					341	416	76	516	885	974	67228	55	974
					63204	302	641	46	55	807	712	25	951
					69417	550	80	659	751	64	821	86	70133
					213	71129	424	48	52	873	948	72152	
					544	795	914	79103	13	59	442	624	
					74248	538	65	919	75092	144	347		
					627	90	892	95	76173	689	714	819	
					77023	478	517	915	42	78155	862		
					79132	344	63	479	628	708	35	862	
					80019	179	625	81072	126	278	474		
					78	574	821	908	51	71	82099	150	259
					97	343	478	603	706	95	815	993	83207
					368	84079	230	324	45	553	676	718	
					804	85076	514	86085	139	87003	23		
					150	297	308	20	445	636	784	810	931
					88207	52	605	394	641	942	77	89193	
					401	52	874	79	90443	515	622	24	710
					868	91330	582	719	926	92192	827		
					93000	176	323	45	537	720	94112	30	
					244	311	915	95041	404	556	754		
					96024	180	86	305	519	897			
					97013	80	322	547	98059	69	13		
					684	817	37	70	99063	162	212	934	86
					100295	348	461	80	101017	173	329		
					381	99	724	88	827	102048	354	696	
					103169	346	104162	405	44	756	904	62	
					105444	833	90	901	103010	62	56		
					482	570	107059	397	439	513	719	849	
					108689	190225	42	139	54	389	698	719	
					87	110401	971	111250	479	552	73		
					848	112728	51	802	113011	172	360	60	
					473	681	988	89					
					114072	519	935	56	115361	30			
					116010	125	349	117025	32	290	430		
					857	113022	216	470	694	119018	199		
					421	89	632	714	120582	649	948		
					131106	55	490	778	803	18	122185	428	
					5**	658	123207	41	49	399	551	78	890
					900	124388	88	567	126110	577	126178		
					262	530	127109	519	662	927	128062		
					145	332	409	854	67	78			
					129885	130220	333	522	614	49			
					131039	283	840	55	911	132123	359		
					588	600	99	133158	201	15	842	933	
					134008	182	276	369	548	855	135159		
					211	405	17	720	136098	210	350	673	
					137017	588	658	716	34	800	83		
					138022	168	324	454	717	139026	52		
					895	910	53	140365	90	456	956		
					141137	61	278	57	40	340	576	623	
					768	827	960	140883	130	87	892	944	
					143001	28	34	146	8	455	681	836	
					144018	169	205	420	502	525	51	83	
					858	556	81	145110	806	89	479	523	
					86	637	771	81	55915	39	140661		
					259	93	389	834	147139	246	81	410	
					646	904	138199	120	504	782	149054		
					143	390	451	695	860	150087	214		
					239	151198	298	789	859	912	152077		
					335	598	605	784	153038	287	340	89	
					558	789	881	945	154132	50	382	742	
					61	89	811	47	155277	90	668	794	
					914	156152	550	804	157008	823			
					158025	127	221	852	92	159021	4		
					66	141	368	498	594	942			

Wygrane po 125 zł.

12	116	271	961	1364	35	615	758	951				
45	2063	123	791	3218	38	487	813	967				
4727	344	36	657	5140	294	428	558					
944	58	4095	142	89	283	345	521	765				
7053	804	42	9658	911	937	69	819					
599	690	872	10026	172	231	471	587					
94	465	717	11011	558	721	827	43	920				
12052	303	493	13731	14083	129	624						
700	841	9	15046	394	407	544	85	620				
16057	139	278	97	311	434	843	17038					
46	369	469	695	748	667	18073	92	385				
481	616	766	936	19478	786	865						
20074	438	532	763	62	21034	65	199					
336	42	519	22702	821	23107	394	458					
55	226	962	24016	229	618	23054	102					
318	468	600	40	84	886	93	924	26521				
627	701	840	27046	65	197	260	78	345				
944	51	26860	773	947	29396	711	30260					
352	31490	642	941	2	32084	438	809	63				

83306 679 84114 53 261 953 553  
35432 67 774 36079 37109 601 89  
810 14 38084 112 39014 491 658 80  
82.

40046 134 754 955 41050 277  
372 518 42056 652 943 43445 93  
777 44430 787 914 45027 170 279  
625 46763 47182 452 586 719 822  
48048 411 602 935 83 49158 494.  
51096 215 52181 320 783 827  
923 53252 762 68 969 54948 55247  
326 43 694 740 82 949 56169 75  
351 63 845 57792 94 59250 58 793  
974. 60081 106 84 642 927 61110 51  
311 778 888 996 62161 366 631 840  
63019 118 872 497 856 64034 150  
242 562 751 96.

65738 66026 322 535 68337 541  
662 99 69486 660 70403 527 770 802  
66 919 71086 141 57 92 281 707  
72248 872 78083 208 398 411 829 913  
74030 144 55 245 604 57 76 957 75054  
374 452 570 618 748 991 76019 103  
698 7715 78017 6 252 808 79490 666  
828 8 094 924 80100 544 81038 385  
86 82377 688 92 708 941 47 83409 57  
839 84015 157 831 624 85286 86076  
122 244 458 87112 384 702 53 88066  
258 81 89050 579 749 826 923 90014  
76 582 711 990 90154 312 92483  
93408 10 603 94298 671 902 82 95551  
633 96175 865 863 962

97005 37 582 98231 330 99270 338  
27 73 793 100 478 101 534 770 92  
102027 100 103051 109 201 711 99  
973 104119 221 309 737 59  
105543 744 106937 108404 595  
109341 882 110472 617 111050 128  
261 860 112006 702 950 1134 65 131  
467 848

114283 541 987 115038 386 853  
116283 343 471 117310 20 433 118104  
99 404 918 119040 250 454 560 835  
120148 257 377 400 792 951 121032  
390 841 122853 123517 124065 993  
128130 433 128218 844 127095 3

# Wizyta Jerzego VI we Francji Niebywały entuzjazm w Paryżu

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

PARYŻ, 19. 7. W chwili gdy pociąg wjeżdżał na dworzec baterie ustawione na Mont Valerien rozpoczęły oddawać salwy honorowe na cześć dostojnych gości angielskich. Ogółem oddano 101 salw. Wśród akłamaacji obdrżonych tłumów publiczności podniesione zostają na 2-eh masztach, ustawionych obok pomnika Republiki Francuskiej przed dworcem, flagi o barwach na rodowych angielskich i francuskich. Na wieży Eiffila wywieszono olbrzymich rozmiarów chorągiew angielską, którą widać ze wszystkich punktów miasta i której cień pada na Pole Marsowe.

W chwili przybycia pociągu na stację, wypuszczono w lasku Bułońskim tysiące gołębi, które przez kilka chwil zawisły białą chmurą na tle błękitnego nieba.

## Świta królewska

W salonych recepcyjnych dworcach odbywa się powitanie przez prezydenta republiki Lebrun i jego małżonkę gości angielskich. Król Jerzy VI ubrany jest w mundur galowy wielkiego admirała i przepasany wielką wstęgą orderu Francuskiej Legii Honorowej. Angielskiej parze królewskiej towarzyszą: wielka ochmistrzyni dworu ks. Northumberland, pierwsza dama dworu hr. Spencer, lord Halifax, ks. Beaufort - wielki koniuszy królewski, szambelan dworu królowej lord Airle i feldmarszałek lord Birdwood, sir Aleksander Hardinge osobisty sekretarz króla, sir Erick Mieville drugi sekretarz króla, adiutant króla kapitan Charles Lamb, kpt. Richard Streaffield osobisty sekretarz królowej oraz sekretarz min. Halifaxa Oliver Harvey.

## Pod eskortą spahisów

Formuje się orszak i rusza w drogę. W pierwszym pojeździe zajają miejsce król Jerzy VI z prezydentem Lebrun, w drugim królowa i małżonka prezydenta Lebrun, dalej szereg pojazdów (w liczbie 9-ciu) wiozą osoby towarzyszące królewskiej parze angielskiej oraz dostojników ze świty prezydenta republiki.

Zamyka orszak gwardia republikańska oraz szwadron spahisów. Szpaler utworzony jest z oddziałów wojsk lądowych, morskich i lotniczych pod dowództwem gen. Billote wojskowego gubernatora miasta Paryża.

Orszak poprzedzony jest przez spahisów w czerwonych bluzach, niebieskich spodniach i białych buszach, które wiatr wzdyma, okazując ich czerwona podszewkę. Przed nimi poczet sztandarowy i fanfaryści otwierają pochod witań gorąco przez publiczność, której oklaski przechodzą na widok poławiających się pojazdów, wiozących gości królewskich w istny szal entuzjazmu.

## Szał entuzjazmu

Atmosfera przypomina nastrój, jaki panował w czasie zwycięskiej defilady z r. 1919. Tak jak i w tym dniu większość paryżan nosi w butonierkach małe trójkolorowe kokardki lub też wstążeczki w angielskich barwach narodowych.

Cała ulica paryska bierze udział w powitaniu króla Jerzego VI i jego małżonki na ziemi francuskiej. Na rogach ulic przygodni śpiewacy śpiewają „God save the King” i „It's a long way to Tipperary”. Na jednej z trybun ustawionych na Avenue Foch, 4000 dzieci witało przejeżdżającą parę królewską chóralnym rytmicznie skandowanym okrzykiem, powiewając przy tym chorągiewkami o angielskich barwach narodowych.

Poczynny szpaler utworzony z wojska i policji powstrzymuje rozentuzjazmowany tłum. U drzewce pojazdów angielskiej pary królewskiej galopują oficerowie. Zarówno król jak i królowa zaskoczeni są tym żywiołowym entuzjazmem publiczności francuskiej, ale z widocznie zadowolonym uśmiechem, dziękują za owacje.

## W pałacu Elizejskim

Wkrótce po swym przybyciu król Jerzy VI i królowa Elżbieta udali się z gmachu Quai d'Orsay do pałacu Elizejskiego, gdzie złożyli wizytę prezydentowi republiki i pani Lebrun. Król Jerzy VI udekorował prezydenta Lebrun insygniami wielkiego krzyża orderu Lęgni. Następnie prezydent Lebrun wreczył

królowej Elżbiecie insygnia wielkiego krzyża Legii Honorowej.

## Audjencja w Palais d'Orsay

Podczas wizyty angielskiej pary królewskiej w pałacu Elizejskim do pałacu d'Orsay, który jest obec-

nie rezydencją króla, zaczęli napływać ambasadorowie i posłowie akredytowani przy rządzie francuskim.

Wkrótce potem drzwi wielkiego salonu Quai d'Orsay otworzyły się i do pokoju wszedł król Jerzy VI, poprzedzany przez szambelanów i

adiutantów. Ambasador angielski przedstawiał monarsze przybyłych dyplomatów.

Po skończonej prezentacji król lekkim skinieniem głowy daje znać, że audjencja jest skończona.

O godz. 18 m. 40 król wraz z otoczeniem opuszcza salę.

# 6-cio miesięczna żałoba na dworze rumuńskim

BUKARESZT, 19. 7. W związku ze śmiercią królowej matki Marii, król Karol zarządził 6-cio miesięczną żałobę dla dworu i armii. Jednocześnie rząd rumuński ogłosił dekret o 8-dniowej żałobie narodowej. Zwłoki królowej zostały dziś rano zabalsamowane i przewiezione do zamku Pelesz, gdzie ustawiono je na widok publiczny.

Jutro zwłoki królowej będą

przewiezione do Bukaresztu, gdzie zostaną wystawione na widok publiczny w pałacu królewskim, zaś pogrzeb odbędzie się w sobotę w klasztorze Curtea de Arges.

W południe odbyło się w obecności króla Karola, członków rodziny królewskiej, pramiera i ministra sprawiedliwości otwarcie testamentu królowej Marii.

Zgodnie z wolą zmarłej serej jej ma być umieszczone w urnie, która zostanie złożona w kaplicy pałacu Balcic nad morzem Czarnym. Kolorem żałoby będzie nie czarny lecz fioletowy.

BELGRAD, 19. 7. Przybył tu samolotem z Wenecji młodszy brat króla rumuńskiego Karola II. b. książę Mikołaj, który uzyskał zezwolenie na wzięcie udziału w pogrzebie królowej wdowy Marii.

Książę przybył w godzinach południowych i po krótkim odpoczynku odleciał do Bukaresztu.

## Porwanie sekretarza Trockiego

PARYŻ, 19. 7. Emigrant niemiecki, przebywający w Paryżu, który był przez dłuższy czas sekretarzem Lwa Trockiego w czasie kiedy Trocki mieszkał w Barbizon pod Paryżem, niejaki Rudolf Clement zniknął bez śladu od dnia 12 lipca.

Clement był ostatnio sekretarzem 4-ej międzynarodówki i mieszkał w Paryżu pod fałszywym nazwiskiem Bertranda.

Organizacja „trockistów” zgłosiła za pośrednictwem adwokata Rosenthala doniesienie do prokuratora, wyrażając obawę, że Clement mógł zostać porwany przez agentów G. P. U., na co mają pewne dane posiadane przez „trockistów” francuskich. Zagadkowym momentem w tej sprawie jest fakt, że przyjaciele zaginionego otrzymali przedwczoraj list z Perginan na granicy hiszpańskiej, datowany 15 lipca i podpisany przez Clement'a aczkolwiek zdaniami tych przyjaciół podpis i tekst listu są sfalszowane.

# W dniu 29 sierpnia stanie Doboszyński po raz trzeci przed sądem

Obrona powołuje 12 przysięgłych jako świadków

LWÓW, 19. 7. (telefon własny) Sąd Okręgowy we Lwowie wyznaczył termin rozpoznania sprawy inż. Adama Doboszyńskiego na 29 sierpnia. Przewodniczyć będzie sędzia Sądu Okręgowego

Ponurkiewicz. Nazwiska dwóch pozostałych sędziów nie są dotychczas znane. Pewnym jest jedynie, iż w skład kompletu nie będzie wchodził żaden z sędziów, którzy dotychczas sądzili sprawę.

Sprawa obliczona jest na kilka dni. Wiąże się to z koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego oczywiście w ramach wyłączonego punktu 3-go aktu oskarżenia.

W związku z wyjaśnieniem Sądu Najwyższego, że co do interpretacji werdyktu powołani są wyłącznie przysięgli, obrona zgłasza sensacyjny wniosek o powołanie w charakterze świadków wszystkich dwunastu przysięgłych celem ustalenia intencji fałszywych przysięgłych, jak również celem stwierdzenia, że przewodniczący trybunału sędzia Dysiewicz wyjaśnił przysięgłym, że w razie odpowiedzi twierdzącej na zmodyfikowane pytanie 4-te inżynierowi Doboszyńskiemu grozi jedynie kara grzywny.

Inżynier Doboszyński czuje się dobrze, rękopis z jego pracy naukowej dotychczas nie został mu zwrócony. W chwili obecnej inż. Doboszyński zajęty jest pisaniem sztuki teatralnej osnutej na tle życia więziennego.

# Pomimo zastrzeżeń i wątpliwości Komisja przyjęła projekt ustawy o interwencji na rynku rolnym

Sejmowa komisja specjalna obradowała we wtorek przez cały dzień nad projektem ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarstwa uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Ustawa wychodzi z założenia, że poziom cen żyta poniżej 20 zł. za 100 kg. jest gospodarczo szkodliwy. Dlatego, jeżeli w ciągu 20 dni przeciętna cena na giełdzie warszawskiej utrzymuje się będzie poniżej tej granicy, wtedy ustawa przewiduje wprowadzenie opłaty od mąki i kaszy, o ile nie są one przeznaczone do spożycia we własnym gospodarstwie producenta lub pracownika rolnego, lub też na wywóz za granicę. Kwoty te przekazywane będą na specjalny rachunek, a skarb państwa doda od siebie dotację w wysokości połowy kwoty, która wpłynie z opłat. Techniczną stronę wykonania pozostawia się rozporządzeniu ministra skarbu w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami. Utworzony w ten sposób fundusz byłby użyty na kredyty zastawowe dla rolnictwa i zwrot premii eksportowych.

Sprawozdawca poseł Sobczyk zgłosił szereg poprawek, przeważnie uzgodnionych z rządem, z których najważniejsza odnosi się do opłaty podległej nie tylko mąka i kasza wytworzona w kraju, lecz także „sprodawana z zagranicy lub z Gdańska.

**Etykiety na każdym worku**  
Wicemin. Morawski wyjaśnił, że system kontroli nie jest jeszcze całkowicie ustalony. Opłaty będą prawdopodobnie uiszczane drogą wykupu specjalnej etykiety, przytwierdzonej do każdego worka w ten sposób, aby przy otwieraniu ulegała częściowemu zniszczeniu. Sprawdzawca będzie musiał przechowywać etykiety, tak, aby przy kontroli mógł się wylegitymować legalnością sprzedaży. Wykonanie kontroli w praktyce będzie bardzo trudne i może dać rezultaty tylko przy poparciu ogółu rolników i współdziałaniu samorządu oraz organizacji rolniczych i młynarskich.

## Wiele pokus dla spekulantów

Posłowie rolnicy wyrazili zadowolone, że rząd wchodzi na drogę polityki prorolniczej i będzie miał wpływ na gospodarze

kształtowanie się cen. Domagali się wprowadzenia powszechności opłaty, przy której odpadnie paradoks, że w kraju mającym nadwyżkę zbożową, trzeba zaglądać do każdego worka. Stworzenie przy projektowanej opłacie poważnej różnicy między ceną chleba miejską a wiejską, stworzy wiele pokus, prowadzących do nadużyć. Będzie się opłacało nielegalne dostarczanie chleba w pieku wiejskiego do miast, co może zniszczyć przemysł piekarski.

## Akcja jest konieczna

Z kilku stron podniesiono, że ustawa ma wiele usterek i wad, ale wobec sytuacji gorszej, niż w latach 1936/37, akcja jest konieczna. Niepokój budzi rozważanie, czy środki przewidziane przez ustawę będą dostateczne. Należy się liczyć z tym, że przy spadku cen zboża może nastąpić spadek cen mięsa, a środki zaradcze będą musiały być rozciągnięte na produkcję hodowlaną.

Mogą się też rodzić obawy, że trudno będzie uniknąć, aby ustawa zamiast powstrzymać cenę zboża, nie wywołała w rezultacie zniżki ceny. Niebezpieczeństwo jest takie, że może zostać zdezorganizowany rynek zbożowy i mączny.

## Premia dla nieuczciwości

Opłata 3-złotowa od stu kilogramów jest tak wysoka w stosunku do zarobku młynarza i piekarza, że stanowi wielką premię dla nieuczciwości. Istnieje też obawa, że duże ilości mąki nieopłaconej będą mogły być przemycane, szczególnie w małych miasteczkach i na peryferiach wielkich miast. Niewątpliwie też zwiększy się dowóz wiejskiego chleba do miast, a więc chleba, który nie opłaca tej opłaty. Właściwe ujęcie tej sprawy jest niezwykle trudne, dlatego ustawa powinna być tylko ramowa, a rząd w rozporządzeniach wykonawczych może należeć te rzeczy uregulować.

## Cały ciężar spada na miasta

Wysunięto też zarzut, że cały ciężar utrzymania opłacalnych cen rolniczych ustawa przerzuca na miasta. Wywoła to skutki niebezpieczne, albowiem mimo zmniejszenia siły nabywczej kon-

sumenta miejskiego, a zwłaszcza robotnika, cena chleba będzie utrzymana na niezmiennym poziomie.

Przeciwno ustawie wypowiedział się jedynie poseł Waszkiewicz, gdyż zadaniem jego jest ona antyspołeczna, a ciężar opodatkowania godzi w warstwy najbiedniejsze. W budżecie bezrobotnego wydatki na żywność wynoszą 70 procent wszystkich wydatków. W budżecie robotnika 63, pracownika umysłowego 30, a u dyrektora fabryki tylko kilka procent. Bezrobotni będą więc dźwigali największy ciężar i na nich ma się opierać opłacalność rolnictwa.

Ustawę uchwalono z poprawkami zaproponowanymi przez referenta. Wejdzie ona na porządek dzienny Sejmu we czwartek.

## Hel w Brazylii

RIO DE JANEIRO, 19. 7. W związku z pogłoskami o znalezieniu terytorium Brazylii helium, kierownik instytutu geologicznego ministerstwa rolnictwa oświadczył, iż istotnie w szeregu miejscowości odkryto ten gaz. Kwestia zużytkowania go zależy na jest od przeprowadzanych obecnie badań.

# Terror czeski szaleje Dalsze aresztowania i represje w stosunku do ludności polskiej

MORAWSKA OSTRAWA, 19. 7. Wczoraj w godzinach wieczornych żandarmeria przeprowadziła dalsze aresztowania wśród czołowych działaczy Związku Polaków w Trzyniecu. Aresztowano urzędników hut trzynieckich Fr. Balcarka i A. Smółkę.

Balcarek jest wiceprezesem oddziału Związku Polaków w Trzyniecu, prezesem tamtejszej ochotniczej straży pożarnej i należy do najruchliwszych pracowników polskiej organizacji, zgodnie z dotychczasową praktyką w hutach trzynieckich. Aresztowanych pod jakimkolwiek pozorem pracowników narodowości polskiej zwalnia się natychmiast z pracy.

Jak nas informują, żaden z dotychczas aresztowanych Polaków z hut trzynieckich nie został przyjęty z powrotem do pracy, mimo, że w wielu wypadkach śledztwo umorzono z braku podstaw prawnych i mimo, że sprawa przyjęcia z powrotem do pracy zwolnionych hutników i urzędników była wysunięta na czoło postulatów polskich w czasie kilkakrotnych rozmów z premierem Hodzą.

Zwraca się uwagę na fakt, że obaj aresztowani zostali przy ostatnich wyborach wybrani do

rady gminnej, a w nadchodzący czwartek odbywają się właśnie w Trzyniecu wybory burmistrza.

MORAWSKA OSTRAWA, 19. 7. Niezależnie od przeprowadzonych aresztowań wśród działaczy polskiej organa policyjne skazują w drodze administracyjnej licznych pracowników Związku Polaków za prowadzenie agitacji przedwyborczej. Wczoraj orzeczono karę 48-godzinnego aresztu w dyrekcji policji w Czeskim Cieszynie w postępowaniu przeciwko Kazimierzowi Ciejciale z Jablonkowa i Edwardowi Poty-

szowi, sekretarzowi Polskiego Związku Młodzieży za rozdawanie w okresie wyborczym ulotek, nawołujących do głosowania na listę Związku Polaków.

MORAWSKA OSTRAWA, 19. 7. Według nadszłych wiadomości żandarmeria w Trzyniecu aresztowała również 17-letniego harcerza polskiego z Końskiej w związku z zajściami w Karpatnie, wywołanymi przez grupę czeskich działaczy w czasie polskiego ogniska harcerskiego.

Aresztowanego przewieziono do więzienia w Mor. Ostrawie.

## Placówkę akcji wywrotowej wykryto w Tel Aviv

JEROZOLIMA, 19. 7. W związku z ostatnimi krwawymi wydarzeniami w Tel-Awivie policja przeprowadza szereg rewizji. Pod czas rewizji w jednym z domów w Tel - Awivie dokonanej w poniedziałek, skonfiskowano przeszło 1.000 ulotek wydanych w językach: angielskim, arabskim, niemieckim i hebrajskim, nawołujących do powstania przeciwko władzom angielskim oraz roz-

maite druki i powielacze. Aresztowano kilka osób, w tej liczbie jedną kobietę. Nazwiska aresztowanych nie zostały, ze względu na toczące się śledztwo, podane do wiadomości publicznej.

Jeden z wysokich urzędników oświadczył, że policja zdołała wykryć bardzo ważną placówkę akcji wywrotowej na Bliskim Wschodzie.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 886-62 (sekretariat) 886-99 (ogólne), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka”) Oddział miejski „ABC” Nowy świat 15. 1 piętro, tel. 224-50 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 - 19.00.  
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria). Kantor - Prenumerata: Nowy świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-50. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Nowy świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-40. Konto PKO 23400. Pocztowe Konto Rozrachunkowe Nr 2. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.  
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10-13 i 15-18. Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cytanka 34, tel. 133. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice, ul. Starowiejska 3.  
PRENUMERATA: miesięczna (z odnośnikiem do domu) i na prowincji zł. 3.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Stenikiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B z prenią książkową 5.50. W Austral. Czecho-słowacji, W. M. Gdansk i na Węzrach cena prenumeraty jak w kraju.  
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych egzemplarzy redakcja nie odpowiada.

**Ceny ogłoszeń:** za miejsce wysokości i milimetra przez szerokość jednej czapki (na wszystkich stronach po 6 zpałt); na 1-iej stronie - 1 zł., w tekście - 70 gr. Notatki reklamowe - 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia - 150 zł., opisy specjalne - 3 zł., lekarstwa 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk - podwójnie. Notatki reklamowa oznacza się cyfrą (N), a komunikaty - wyjaśnienia cyfrą (K). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.  
Dział ogłoszeń: Nowy świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 6 popoł. Tel. 224-40.